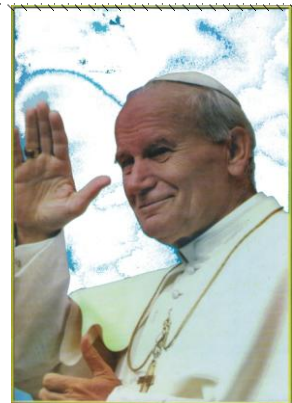




LIPNICKIE ŚLADY

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II



JAK ZAPEWNE WSZYSCY WIEMY
W PARAFII
NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY,
W LIPNIKU
(OBECNIE DZIELNICA BIELSKA- BIAŁEJ)
URODZIŁ SIĘ I ZOSTAŁ OCHRZONY KAROL WOJTYŁA
OJCIEC PAPIEŻA JANA PAWŁA II.

Dzieje rodu Wojtyłów sięgają do niedalekiego Czańca. Przy wejściu na cmentarz parafialny w Czańcu możemy z granitowej tablicy odczytać rodowód Karola Wojtyły:

Prapradziadek papieża –Bartłomiej urodził się w 1788 roku.

Wśród kilkoro dzieci Bartłomieja jest:

Pradziadek papieża - Franciszek urodzony w 1826 roku.

Jego żona:

Prababcia papieża –Franciszka z domu Gałuszka.

Wśród ich dzieci jest:

Dziadek papieża –Maciej urodzony w 1852 roku.

Pradziadowie papieża zostali pochowani na cmentarzu w Czańcu,
lecz miejsce pochówku nie jest do dziś zachowane.

Pamięć o nich zapisana jest w księgach parafialnych i na granitowym obelisku,
a także głęboko w sercach mieszkających tam potomków rodu Wojtyłów i Parafian.

DALSZA DROGA ŻYCIA MACIEJA WOJTYŁY - DZIADKA PAPIEŻA
PROWADZI DO LIPNICKIEJ PARAFII.

Maciej Wojtyła, po zdobyciu w Kętach zawodu krawca praktykując u mistrza Jana Sztuki, pracował krótko jako czeladnik. Około roku 1875 przybył do Lipnika, bo tu znalazł lepsze warunki pracy.

W Lipniku, w księgach parafialnych w odnotowano, że **3 września 1878 roku Maciej Wojtyła poślubił Annę, córkę piekarza Franciszka Przeczek i Marii z domu Hess. Ślubu udzielił im ks. Jerzy Dyczek.** Świadkami byli szewc Franciszek Prosner oraz robotnik Jerzy Lindert. Ślub odbył się w starym drewnianym kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Kościół ten został wkrótce zniszczony przez pożar. W 1897 roku został poświęcony obecny kościół murowany.

Babcia papieża – Anna Przeczek, także urodziła się w Lipniku.

Fakt ten odnotowano w księgach w lipnickiej parafii:

Księgi Urodzin: Tom X str. 155 poz. 48

19/21.07.1853 roku **Anna Marianna Przeczek**

ojciec: **Franciszek Przeczek** (syna Bernarda Przeczek i Heleny Gawlitza)

matka: **Maria Hess** (córka Jana Hess i Teresy Rek)

Wojtyłowie zamieszkali najpierw w wynajętym domu od gospodarza Gašiora, który stał pomiędzy potokiem Niwka a wysoką skarpą od kładki łączącej ulicę Lipnicką z osiedlem Dembowskiego. Później przenieśli się do domu oznaczonym nr 31 w Lipniku, który stał w miejscu gdzie ulica Ogrodowa przechodzi w ulicę Bohaterów Westerplatte. W tamtych czasach numeracja domów zaczynała się od Białej i biegła w kierunku wschodnim wzdłuż prawego brzegu Niwki, aż do Wróblowic do nr 125 i wracała wzdłuż lewej strony potoku (plebania miała wówczas numer 167), aż do ostatniej kładki przy dzisiejszym ZGM – dziś Lipnicka 26, dawniej 225.

TU 18 LIPCA 1879 r. URODZIŁ SIĘ OJCIEC PAPIEŻA

Świadczy o tym poniższy zapis w księdze parafialnej:

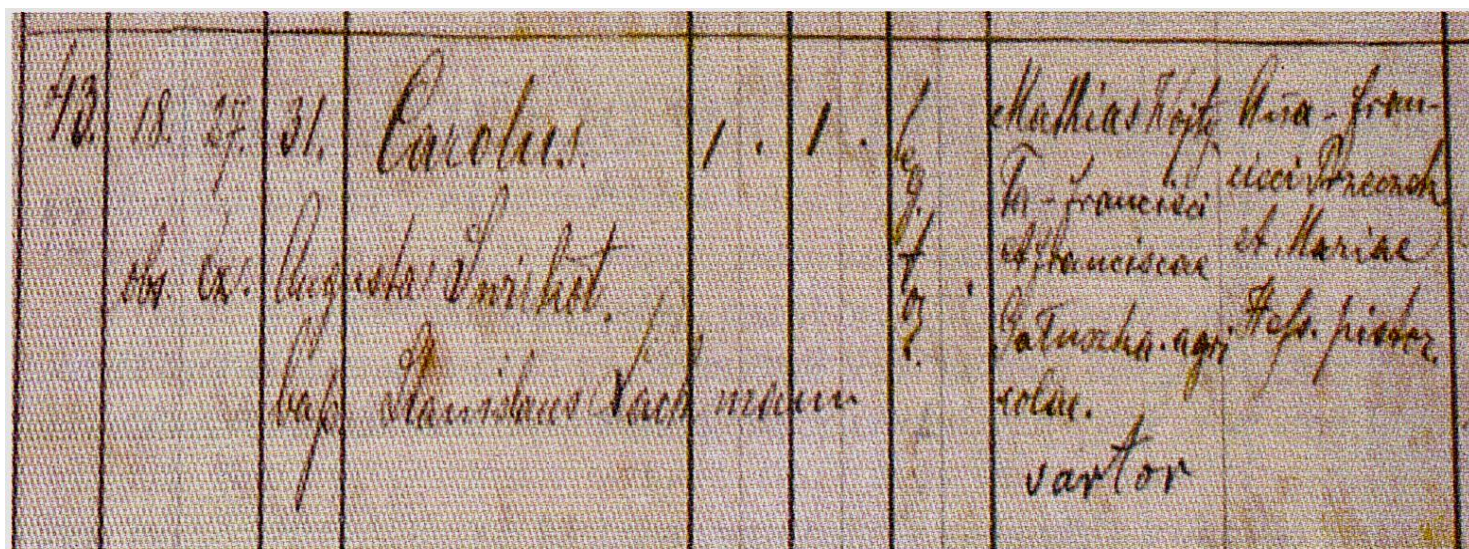
Tom XIII str.201 poz.43

18 /27.07.1879 Karol Wojtyła

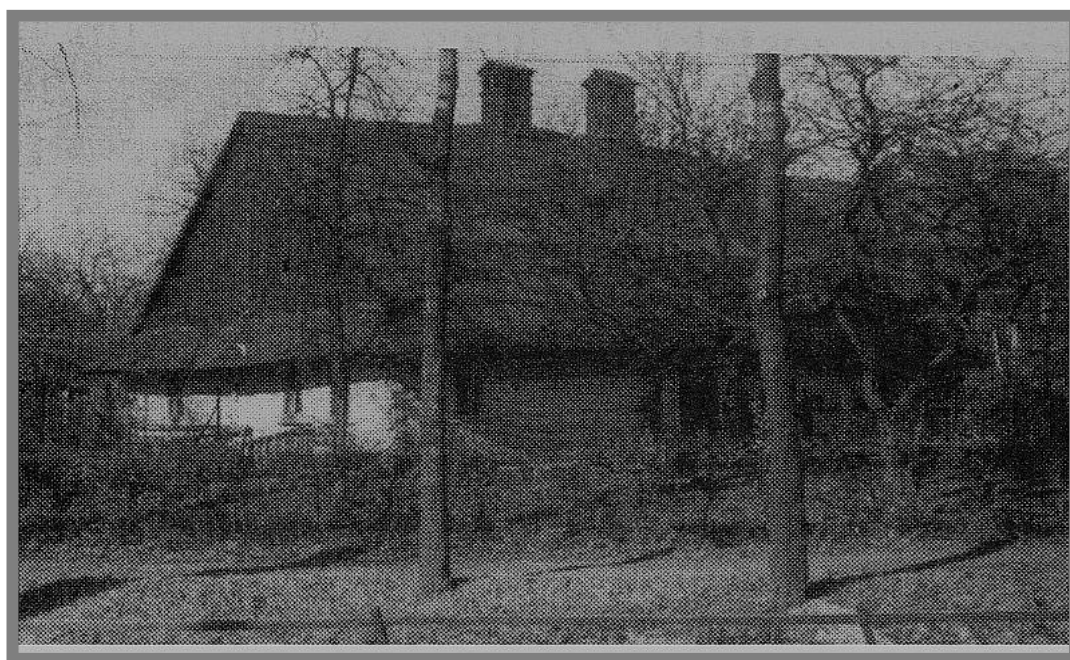
(18-dzień urodzenia, 27- dzień chrztu)

Ojciec: Maciej Wojtyła – syn Franciszka Wojtyły i Franciszki Gałuszka.

Matka: Anna Przeczek - córka Franciszka Przeczek i Marii Hess.



Fragment zapisu w księdze parafialnej w języku łacińskim



W tym domu w Lipniku urodził się Karol Wojtyła, ojciec papieża Jana Pawła II. Dom został wyburzony w latach 60-tych.

**Ojciec Papieża -Karol Wojtyła został ochrzczony 27 lipca 1879r.
w lipnickim kościele parafialnym przez księdza Stanisława Lachmanna.
Chrzestnymi byli Józef Gajny, krawiec i Elżbieta Przeczek, panna.**

Z dokumentów parafialnych wnioskujemy, że już pierwsze lata życia ojca papieża nie były szczęśliwe. Niedługo po jego chrzcie spłonęła lipnicka drewniana świątynia.
Kiedy Karol miał 2 lata, zmarła mu mama a trzy lata później babcia.

W księgach zgonów w lipnickiej parafii zanotowano:

Tom VI str. 250 poz. 137 17/19.09.1881 roku
Anna Wojtyłowa lat 29 z domu Przeczek żona Macieja Wojtyły krawca.
Zapis ten mówi o zgonie babci papieża.



Tom VII str. 26 poz.203
06/08.12.1884 roku Marianna Przeczek lat 60
z domu Hess - żona Franciszka Przeczek, piekarza
Zapis ten mówi o zgonie prababci papieża.



**TE ZAPISY W KSIĘGACH PARAFIALNYCH
SĄ TRWAŁYM UDOKUMENTOWANIEM GENEALOGII
PAPIEŻA JANA PAWŁA II, Z LIPNICKĄ PARAFIĄ.
POPURZEC TE FAKTY PARAFIA
NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W LIPNIKU
WPISUJE SIĘ NA TRWAŁE W HISTORIĘ ŻYCIA OJCA ŚWIĘTEGO,
Z KTÓRĄ ZAPOZNAJĄ SIĘ MILIONY CHRZEŚCIJAN NA CAŁYM ŚWIECIE.**



DALSZA HISTORIA RODZINY WOJTYŁÓW

Po śmierci żony, Maciej Wojtyła z synem Karolem przeniósł się do Białej i zamieszkał w domu przy ulicy Cyniarskiej 8. Od roku 1880 należał do Cechu Krawców, Kuśnierzy i Kapeluszników w Białej. Został jego cechmistrzem. Ożenił się ponownie w grudniu 1882 roku. Jego druga żona Anna Newald z Białej zmarła w 1885r. W roku 1889 poślubił Marię Zalewską i zamieszkali przy ulicy Głębokiej. Mieli córkę Stefanię, która urodziła się 16 grudnia 1891 r. w Białej. Od tej chwili ojciec papieża miał przyrodnią siostrę. Karol uczęszczał do szkoły ludowej, a następnie ukończył 4 klasy gimnazjalne w Białej. Przez krótki czas uczył się krawiectwa. Zachęcany przez ojca, w ślad za nim miał pracować w tym zawodzie. Jako 11 letni chłopiec był świadkiem dramatycznych wystąpień robotników - 1 maja 1890 roku w Białej i okolicy, a jako uczeń nieustannej walki w szkołach o język polski.

W 1900 roku - Karol w wieku 21 lat został powołany do wojska austriackiego. Gdzie został zawodowym żołnierzem. (Biała w tym czasie pozostawała pod zaborem austriackim). W wojsku pełnił funkcję podoficera rachunkowego. Służył w 56 pułku piechoty hr. Dauna, który stacjonował w Wadowicach.

Przez trzy kolejne lata (1901-1903 r.) służył we Lwowie. W 1904 roku, został przeniesiony jako oficer sztabowy do Krakowa. Ojciec papieża Karol, odznaczał się zdyscyplinowaniem, sumiennością i pracowitością. Był łagodny i skromny. Ceniono go za umiejętność biegłego pisania na maszynie i staranne pismo odręczne i umiejętność porozumiewania się w języku niemieckim. W wojsku został odznaczony Żelaznym Krzyżem Zasługi z Wieńcem. Po 18 latach otrzymał stopień oficerski.

Niewiadomo w jakich okolicznościach poznał swoją żonę Emilię Kaczorowską córkę krakowskiego tapicera. Rodzina Kaczorowskich mieszkała w Krakowie ale jej mama pochodziła także z Białej. W 1905 rok odbył się ich ślub w parafii garnizonowej w Krakowie. Brak jednak dokumentów potwierdzających ten fakt, gdyż w czasie okupacji niemieckiej akta zostały zniszczone, bądź wywiezione.

(Należałoby tu przedstawić bogatą genealogię rodziny mamy papieża Jana Pawła II – Emilię Kaczorowską, ale ze względu na ograniczone możliwości techniczne, pozostanę przy biografii Jego ojca-Lipniczanina).

Tak wspominała ślub Karola, jego siostra Stefania:
Karol jako pan młody wspaniale prezentował się w wojskowym mundurze. Na ślubnej fotografii z Emilią w czarnym uniformie, z trzema srebrnymi gwiazdkami, po obu stronach kołnierzyka, stanowiącymi dystynkcje sierżanta wyglądał niezwykle sztywnie. Jest niewysoki, ma szczupłą twarz z czarnym wąsem i bujne ciemne włosy i jak zawsze jest bardzo poważny.



Po ślubie zamieszkali w Krakowie, w mieszkaniu znajdującym się niedaleko pułku, przy ulicy Mazowieckiej. W Krakowie, 27 sierpnia 1906 r. przyszedł na świat ich pierworodny syn Edmund.

(na zdjęciu ojciec papieża z synem Edmundem).

Burzliwe były kolejne lata w życiu rodziny Wojtyłów.

Od roku 1914 trwała I Wojna Światowa. 56 pułk piechoty wraz z garnizonem, w którym pełnił służbę ojciec papieża, był ciągle przekwaterowywany. Przez pewien czas mieszkali na Morawach.

W armii austriackiej tworzyły się Legiony Polskie, rosła nadzieja, że będą załóżką armii w wolnej, odrodzonej po zaborach Polsce. W Wadowicach, obok miejscowego garnizonu i szpitala wojskowego znajdował się austriacki obóz jeniecki. Ksiądz Żak został mianowany kapelanem garnizonu. Szczególną opieką otoczył wtedy Polaków z zaboru rosyjskiego, ujętych przez Austriaków na froncie, którzy jako rosyjscy jeńcy wojenni więzieni byli w Wadowicach.

We wspomnieniach księdza Żaka odnajdujemy informację, że od 1919 r. w garnizonie wadowickim służył porucznik Karol Wojtyła. Był wojskowym urzędnikiem w kancelarii Powiatowej Komendy Uzuppełnień. Mieszkał z żoną Emilią i 13-letnim synem Edmundem, gimnazjalistą w domu pod adresem Rynek 2, obok wadowickiego kościoła.

(Po odzyskaniu Niepodległości Polski w 1918 roku, 56 pułk austriacki w którym służył Karol Wojtyła został przemianowany na 12 pułk wadowicki).

TU WSZYSTKO SIĘ ZACZEŁO...



W Wadowicach 18 maja 1920 roku, przyszedł na świat drugi syn Emilii i Karola Wojtyłów. Został ochrzczony 20 czerwca 1920 r. w wadowickim kościele parafialnym pod wezwaniem Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.



Kapelan wojskowy ks. Franciszek Żak ochrzcił chłopca nadając mu imiona Karol Józef.

(Jakże niezwykła postacią był ksiądz Franciszek Żak, jego ślady odnajdujemy w sąsiadującej z Lipnikiem Parafii w Kozach. Był tam proboszczem w latach 1922- 1937r. Spoczywa na parafialnym cmentarzu w Kozach. Po pamiętnym konklawe z 16 października 1978 r. na nagrobku ks. Franciszka Żaka wyryto napis:

(Ten Kapłan ochrzcił Karola Wojtyłę – Jana Pawła II, papieża.)



A W LIPNIKU OPADŁ OSTATNI LIŚĆ, ALE ZA TO JAKI ...

Powyższe słowa zapisał jeden z potomków rodu Wojtyłów z Czańca, wspominając o Macieju Wotyle, dziadku papieża.

23 września 1923 r. w Wadowicach, w mieszkaniu Emilii i Karola Wojtyłów zmarł nagle w wieku 72 lat

Maciej Wojtyła – dziadek Karola.

Jego pogrzeb odbył się w Wadowicach 27 września 1923 r.



Nie znalazłam bliższych szczegółów dotyczących okoliczności śmierci dziadka papieża. Być może chwilowo zamieszkał u swojego syna w Wadowicach, ze względu na chorobę i osamotnienie, gdyż jak zauważyłam na nagrobku w Białej, 6 lat wcześniej zmarła Jego żona Maria.

A może udał się tylko do syna w odwiedziny i zmarł w Jego obecności?

Później ciało Macieja Wojtyły przeniesiono do Białej i pochowano obok jego żony Marii z Zalewskich. *(Na zdjęciu obecny nagrobek na cmentarzu w Białej).*

Czytam w dalszych wspomnieniach krewnych papieża z Czańca:

Do Czańca w roku 1929 przywiózł swoich synów Karol Wojtyła odtąd utrzymywali bliższe kontakty z rodziną. Była to jedyna rodzina Wojtyłów. Rodzina matki mieszkała w Krakowie. Sądzę, że udając się na grób swego ojca Macieja w Białej i cioci Stefanii, która była tu nauczycielką, odwiedzali także Lipnik.

Zapewne ojciec zechciał pokazać swoim synom dom w którym się urodził i miejsce swego chrztu w lipnickiej Parafii. Możemy więc powiedzieć że:

KAROL WOJTYŁA, PÓŹNIEJSZY PAPIEŻ JAKO DZIECKO CHODZIŁ PO LIPNIKU.



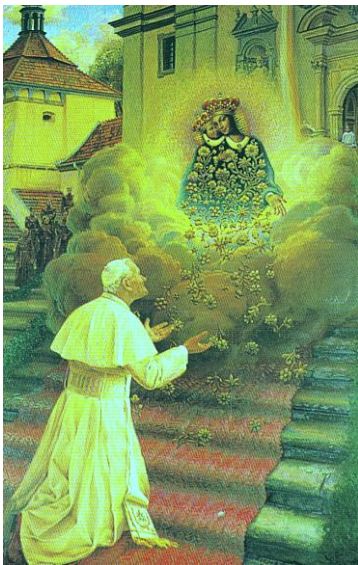
DZIECIŃSTWO KAROLA WOJTYŁY „LOLKA” I ZNACZĄCA ROLA JEGO OJCA W WYCHOWANIE SYNA

(Mama i bliscy nazywali małego Karola –Lolek).

Wcześniej małego Karola rodzice posłali do przedszkola, które siostry nazaretanki prowadziły w Wadowicach przy ul. Sienkiewicza. W 1926 r. Wojtyłowie zdecydowali, że Karola posłać do szkoły już w wieku 6 lat. Latem 1926 r. w Wadowicach panowała jednak epidemia szkarlatyny. W związku z tym, z obawy przed chorobą, rozpoczęcie nowego roku szkolnego opóźniono o dwa tygodnie. **Tak więc Karol Wojtyła od 15 września 1926 r. zaczął chodzić do męskiej, siedmioklasowej Szkoły Powszechnej im. Marcina Wadowity w Wadowicach.** będąc równocześnie sumiennym ministrantem i ... bramkarzem w podwórkowej drużynie piłki nożnej.

Okolo 1927 r. porucznik Karol Wojtyła przeszedł na emeryturę. Jego starszy syn Edmund był wtedy studentem medycyny na UJ w Krakowie. Edmund przyjeżdżając z Krakowa do domu, często zaciekle kibicował o 14 lat młodszemu bratu, w czasie rozgrywanym nad Skawą meczów. Gdy padał deszcz, Karol chodził do Domu Katolickiego pograć w ping-ponga.

13 kwietnia 1929 r. zmarła mama Edmunda i Karola – Emilia Wojtyłowa, w wieku 45 lat. Zapisano przyczynę śmierci: zapalenie mięśnia sercowego i zapalenie nerek. Karol był wówczas w III klasie Szkoły Powszechnej.



Po śmierci matki, ojciec pojechał z Karolem do Kalwarii Zebrzydowskiej, ukląkł przed ołtarzem i wskazał na obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej i powiedział do syna: „Nie martw się. Teraz Ona będzie Twoją matką”. W półtora miesiąca po śmierci mamy, Karol przystąpił do I Komunii Św. w Wadowicach.

Później z uwagą obserwował w domu swojego ojca jak wieczorami długo się modlił.

Po śmierci żony domem zajmował się ojciec Karola.

Sam prowadził gospodarstwo domowe, troskliwie opiekując się synem. Zajmował się sprzątanym, praniem i cerowaniem odzieży. Na obiady chodzili z Karolem do jadłodajni, którą

prowadziła ich sąsiadka – pani Maria Banaś. Śniadania i kolacje jadali w domu. Na święta przyjeżdżała z Bielska ciotka Stefania pomagając w ich przygotowaniach do świąt.

W 1930 r. Karol rozpoczął naukę w 8-letnim Państwowym Gimnazjum Męskim im. M. Wadowity w Wadowicach. Ojciec zaczął uczyć go również języka niemieckiego, sam opracowując dla syna słownik polsko-niemiecki. W II klasie gimnazjum Karol został wybrany na przewodniczącego samorządu klasowego. Funkcję tę sprawował przez kilka następnych lat. Często był w składzie klasowej drużyny piłki nożnej, rozgrywającej mecze z drużynami innych klas. W III klasie gimnazjum klasa Karola złożyła przyrzeczenie abstynenckie. Miało ono uroczystą formę. **W maju 1930 r. Edmund Wojtyła skończył studia medyczne na UJ.** Karol pojechał z ojcem do Krakowa, gdzie Edmund w Collegium Majus, jako jeden z pierwszych w roczniku, promował się na doktora medycyny. Młody lekarz przez kilka miesięcy był praktykantem w klinice dziecięcej w Krakowie.

Od 1 kwietnia 1931 r. Edmund Wojtyła rozpoczął pracę w szpitalu w Bielsku, obejmując posadę zastępcy ordynatora oddziału zakaźnego.

Od tego momentu Karol wraz z ojcem zmienili sposób spędzania wolnego czasu w niedziele. Zwyczajowe wycieczki na bliski Wadowicom Laskowiec, zamienili na odwiedziny Edmunda w Bielsku. Z Wadowic do Bielska jeździli koleją, która była wtedy jedynym środkiem komunikacji publicznej, łączącym te miasta.

Jak opowiadała ciotka Stefania – Karol czasem w szpitalu u brata zabawiał chorych, urządzając „teatr jednego aktora”. Miał do tego predyspozycje, będąc aktorem w gimnazjalnym teatrze szkolnym. Odwiedziny w Białej i Bielsku, były też często okazją, mimo dużej różnicy wieku między braćmi, do wspólnych wycieczek na okalające miasto szczyty górskie. Kolejną do Bielska jeździli Karol również z ojcem, w odwiedziny do ciotki Stefanii, która była nauczycielką w Białej.

Latem 1932 r. 12 letni Karol uczestniczył w wadowickiej pielgrzymce parafialnej do Częstochowy.

Trzy lata po śmierci matki, 12-letni Karol utracił na zawsze starszego brata.

Jesienią 1932r. w okolicy Bielska wybuchła epidemia szkarlatyny. W bielskim szpitalu dr Edmund Wojtyła, próbując ratować, będącą w beznadziejnym stanie chorą, zaraził się tą chorobą. Jego przypadek był nagły i gwałtowny, po czterech dniach, choroby **4 grudnia 1932 r. dr Edmund Wojtyła zmarł. Żył tylko 26 lat.**

W nekrologach w prasie i w mowach pożegnalnych nad trumną zmarłego podkreślano ofiarność, poświęcenie i determinację młodego, zdolnego lekarza. Pogrzeb doktora Wojtyły odbył się w Bielsku i tam, na cmentarzu przy ul. Grunwaldzkiej, został pochowany. Po dwóch latach trumnę przeniesiono do rodzinnego grobowca w Krakowie.

Papież Jan Paweł II napisał o swoim ojcu:

„Moje dzieciństwo łączy się przede wszystkim z postacią ojca, którego życie duchowe po stracie żony i syna się pogłębiło. Patrzyłem jak umiał od siebie wymagać, jak klękał często do modlitwy. Ojciec który umiał sam od siebie wymagać, nie musiał już wymagać tego od syna. Patrząc na niego nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do wypełniania własnych obowiązków” ...

„Mojego Ojca uważam za niezwyklego człowieka” ...

Po maturze w 1938 roku, Karol Wojtyła- senior, przeniósł się wraz z synem do Krakowa, ze względu na studia przyszłego papieża na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zamieszkali w suterenie domu, należącego do brata jego żony Emilii.

Gdy wybuchła II Wojna Światowa we wrześniu 1939 roku, zamknięto uczelnię. Aby utrzymać siebie i ojca Karol zatrudnił się w Zakładach Chemicznych SOLVAY, pracował w kamieniołomach jako robotnik.

Karol Wojtyła, ojciec papieża zmarł 18 lutego 1941 roku, w domu, podczas nieobecności swego syna. Jan Paweł II –powie później:

“Nigdy przedtem nie czułem się tak bardzo samotny...

ten mój Ojciec, którego uważam za niezwyklego człowieka...

odszedł prawie, że nagle, zanim ukończyłem 21 rok życia” ...

KOLEBKĄ TEGO NIEZWYKŁEGO CZŁOWIEKA JEST LIPNICKA ZIEMIA

„Przybywający do Lipnika, nawiedzając miejscową świątynię, podziwiają jej zabytkowe wnętrze i rozglądają się po okolicy patrząc na tereny pamiętające przodków Jana Pawła II.

(powiedział śp. ks. Marian Michalik - Gość Niedzielny 31.08.2003r.)

Obecnie przybywający do Lipnika nie odnajdą żadnych śladów dawnej świetności wsi książęcej i starostwa lipnickiego. Lipnik koło Białej o którym dowiaduje się cały świat, czytając biografie wkrótce świętego papieża - Jana Pawła II, zniknął z mapy Polski, jako samodzielna miejscowość. Niepowetowana to strata, że została zniszczona ta ziemia, „rozszarpana i przecięta na pół” stalowymi i betonowymi konstrukcjami. Ziemia z której wyszedł „**niezwykły człowiek**” (*jak powiedział o swoim ojcu papież Jan Paweł II*).



Widok na kościół w Lipniku: jesień 2008



jesień 2010

Pozostał kościół parafialny, który wymaga niezwyklej dbałości i ciągłych remontów. Tylko tu możemy jeszcze odnaleźć ślady z życiorysu naszego Wielkiego Rodaka. Są nimi zapisy w księgach parafialnych i upamiętniająca je skromna tablica umieszczona w przedsionku kościoła.



Tablica została ufundowana przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej.



Tablica została poświęcona w niedzielę 16 października 2005 r. w V Dniu Papieskim. Poświęcenia dokonał ksiądz Prałat Józef Sanak. Z tej okazji wierni uczestniczyli w uroczystej Mszy św. o rychłą beatyfikację Jana Pawła II. Mszy św. przewodniczył ks. Prałat Józef Sanak. W wygłoszonej homilii wskazał na znaczącą rolę ojca w wychowaniu przyszłego papieża. Podkreślił jak ważną w wychowaniu syna była głęboka wiara ojca, poprzez umiłowanie modlitwy, uczestniczenia we mszach św. uroczystościach kościelnych i pielgrzymowanie do Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Wspominał wiele epizodów ze spotkań i rozmów z Kardynałem Karolem Wojtyłą, z którym łączyła go wspólna praca na niwie kapłańskiej, a także braterska przyjaźń.

Wielka strata, że śp. ks. Józefa Sanaka już nigdy nie usłyszymy. On potrafił niezwykle ciekawie opowiadać o Jego rozmowach i spotkaniach z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. To on żegnał odjeżdżającego do Watykanu na konklawe, kardynała Karola Wojtyłę, który już nigdy nie powrócił na stałe do swojej Ojczyzny.

**TAK SZYBKO PRZEMIJAJĄ POKOLENIA I WYJĄTKOWI LUDZIE,
SPIESZMY UCHWYCIĆ PAMIĘĆ O NICH...**

Redakcja: Maria Procyk

Według opracowań bielskich historyków Piotra Keniga i Jerzego Polaka.

Oraz biografii Jana Pawła II – w opracowaniu Tad Szulca, ks. Tadeusza Borutko i wspomnień Wojtyłów z Czańca.